

Pisarstwo historyczno-literackie Meira Bosaka w języku polskim uległo zapomnieniu. Prace w języku hebrajskim o charakterze polonistycznym stały się marginesem jego publicystyki i krytyki poświęconej w większości literaturze hebrajskiej. Jest Bosak przede wszystkim hebrajskim poetą — trzynaście wydanych tomików wierszy składa temu niezaprzeczalny dowód — jednocześnie historykiem literatury hebrajskiej i jej związków z literaturami obcymi. Od czasu do czasu sygnalizuje poszczególnymi publikacjami, że jest również historykiem sensu stricto — Żydów w Krakowie. Wyłącznie i jedynie.

Te właśnie zepchnięte z głównego szlaku pisarstwa historyczno-literackiego dziedziny — nazwijmy je: hebraistyka i judaistyka polska oraz polonistyka hebrajska — są przedmiotem obecnego przeglądu.

Meir Bosak debiutował w r. 1929 (ur. 1912) równolegle w dwóch językach — polskim i hebrajskim. Jego polskie artykuły, recenzje i opowiadania powstałe w okresie dziesięciolecia poprzedzającego wybuch wojny, wypełniają roczniki „Nowego Dziennika”, ukazującego się w jego rodzinnym Krakowie, oraz z pewnością innych czasopism wydawanych po polsku przez Żydów i dla Żydów. Dotarcie do nich utrudnia brak jakiegokolwiek klucza bibliograficznego.

To raczej przypadek podsunął mi przed paroma laty w Bibliotece Jagiellońskiej niewielki zeszytek efemerydy „Rzut” z czerwca 1934 z artykułem Bosaka Dwie lutnie, będącym z pewnością jedną z najciekawszych wypowiedzi po polsku o żydowskiej poezji Icyka Mangera. Inny zaś tekst dostarczył informacji o napisanej przez Bosaka recenzji dzieła Mateusza Miesesa Polacy-chrześcijanie pochodzenia żydowskiego (1938).

Bardzo interesujący, i to z dwóch przynajmniej względów, pozostaje spory blok dużych artykułów o pisarzach hebrajskich opublikowany w latach 1946-1949 w łódzkiej „Opinii”, oraz sporadycznie w „Naszym Słowie”. Interesujących z punktu widzenia czytelnika: oto w języku polskim powstały, erudycyjnie zakotwiczone w tekstach i literaturze przedmiotu, przemyślane zgodnie z pewnymi założeniami ideowymi, sylwetki kilku bardzo ważnych poetów i prozaików hebrajskich. Interesujących, jak się okazało, dla samego autora: twórczość tych właśnie pisarzy hebrajskich i ich przede wszystkim, stała się następnie obiektem pogłębionych studiów Bosaka prowadzonych już w Izraelu, już po hebrajsku drukowanych.

Napisał więc Bosak portrety literackie: M.J. Berdyczewskiego, M. Szohama, Achad Haama, A.D. Gordona i J.L. Gordona, Z. Szneura, J. Kahana, D. Friszmana, U.C. Grinberga, Ch.N. Bialika i Sz. Czernichowskiego, J. Steinberga, Mendele Mojcher-Sforim, J. Agnona, G. Szofmana oraz M.Ch. Luzatto i J.L. Pereca, cykl artykułów na temat problematyki palestyńskiej w świetle współczesnej powieści hebrajskiej oraz — bardzo dla autora znamienne — wypowiedź pt. Z głębin podświadomości, do której jeszcze wypadnie powrócić. Są to w większości teksty do dzisiaj żywe i czytelne, z pewnością — po niezbędnych korekturach i uzupełnieniach — godne zebrania pod wspólną okładkę książkową.

Osobną grupę stanowią dwa wspomnienia: o Mateuszu Miesesie (znane również w wersji hebrajskiej, „Davar” 25.9.1950), „historyku- filozofie” oraz o Meirze Bałabanie — tekst piękny. W trakcie jego lektury przychodzi na myśl aforyzm filologa polskiego Jerzego Kowalskiego: „Humanista — powiada on — odkrywa w autorach ludzi, szuka w nich ludzi, czasem z uszczerbkiem dla ich ustalonej powagi”. W swoim profesorze ujrzał Bosak właśnie — człowieka, a przedstawił go bez najmniejszego uszczerbku dla jego powagi.

Również w „Opinii” ukazał się artykuł Bosaka Kompleks żydowski Wilhelma Feldmana, w tygodniku „Odrodzenie” natomiast (nr. 26, 1946) rzecz o Ksawerym Branickim i jego kontaktach z Mickiewiczem, Krasińskim i St. Tarnowskim.

W r. 1949 Meir Bosak wyjechał z Polski i przybył do Izraela. Od tej chwili zupełnie zarzucił pisanie po polsku. Jedynym bodajże wyjątkiem — po paru dziesięcioleciach dopiero ogłoszonym w almanachu ...ipozostała tylko legenda (1986) — okaże się szkic historyczny o rabinie Meiselsie.

Pisze zatem wyłącznie po hebrajsku. I tutaj właśnie w jego licznych tekstach historyczno-literackich pojawiają się tematy polskie, polsko- żydowskie. Czasem jako motywy poboczne, czasem jako odwołania, niejednokrotnie zaś jako samoistne przedmioty omówień lub zabiegów porównawczych. Tego rodzaju szkice i artykuły rozrzucał Bosak w literackiej prasie hebrajskiej poczynając od roku 1950. Z pewnością wszystkie najważniejsze — włączył do obecnie wydanej książki Szoraszim ve-cama- rot (czyli Korzenie i szczyty, Eked, Tel-Aviv 1990, s. 223).

W studiach o Dzwonach, Rogu mesjasza czy Śmiertelnych pocałunkach podejmuje autor próbę

prześledzenia wyeksponowanych w tytułach wątków tematycznych w twórczości różnorodnych pisarzy, w tym i polskich — Słowackiego, Mickiewicza i Wyspiańskiego. Natomiast w rozprawce «Anhelli» J. Słowackiego i «Megilat-esz» Bialika sugeruje wpływ poematu Słowackiego na Księgę ognia Bialika.

Trzy osobne szkice dotyczą osoby i twórczości Mickiewicza. Pochodzenie żydowskie A. Mickiewicza (o frankistowskim pochodzeniu matki poety); Frankistowskie elementy w twórczości A. Mickiewicza (próba udowodnienia, że idea wallenrodyzmu jest pochodzenia frankistowskiego), oraz Mickiewicz, Frank i wyzwolenie Palestyny (o motywach decyzji poety powołania do życia Legionu żydowskiego).

Z tymi właśnie tekstami łączą się inne jeszcze, do książki nie włączone, ważne jednak dla zaznaczenia obecności Mickiewicza w piśmiennictwie hebrajskim. Mam tu na myśli dwa nowatorskie artykuły o wpływie Mickiewiczowskiej poezji na Bialika (Ch.N. Białik i A. Mickiewicz, „Davar” 5.7.1953; Odrzucić głos skrzypiec? Białik i A. Mickiewicz, „Ma-ariv” 16.12.1983) i tekst o socjalizmie i frankizmie w rozumieniu polskiego poety („Davar”, 30.9.1955).

Do tej epoki, epoki Mickiewiczowskiej, należy postać po polsku i francusku piszącego krytyka Juliana (Jehudy) Klaczki; artykuł o nim jako o poecie hebrajskim ogłosił Bosak („Hapoel Hacair” 29.11.1966) bardzo słusznie uzupełniając w ten sposób Leksykon literatury hebrajskiej G. Kressela.

Listę artykułów i recenzji Bosaka o tej tematyce można by wydłużyć. Z już przedstawionej wyłania się przecież obraz jego trwałych zainteresowań komparatystycznych, wiążących się z polskimi sprawami literackimi.

Zatrzymać się jeszcze wypadnie nad dwoma zagadnieniami: metodą badawczą autora i kryteriami jego osądów.

Bosak dysponuje rozbudowanym warsztatem literaturoznawcy - komparatysty. Jeśli chodzi o materiały dotyczące spraw polskich korzysta wciąż jeszcze z planu kwerend bibliotecznych przeprowadzonych w Polsce; nie uwspółcześnia jednak zasobu bibliograficznego. Rozprawy hebrajskie charakteryzuje drobiazgowa analiza dowodów podbudowujących wysuwaną tezę czy proponowane twierdzenie. Fundamentem rozumowania jest dla niego zawsze sam tekst.

Doprawdy, można się zdziwić, że autor nie zadbał o to, aby niektóre jego przyczynki dotyczące literackich związków polsko-hebrajskich ukazały się w którymś ze specjalistycznych czasopism w Polsce.

Inaczej natomiast są zbudowane — i innym niż tylko poznawczym celom służą — wymienione przedtem artykuły Bosaka o literaturze i literatach hebrajskich. Kryteria jego sądów i ocen są tu odmienne, nie wynikają jedynie z historyczno-literackiej i filologicznej analizy tekstu, lecz z przemyśleń innego rodzaju.

Są one rezultatem zajęcia wyraźnej postawy o charakterze ideowym, korzystania zatem z kryterium ideologicznego — jakże często zwodniczego! — dominującego w systemie obu kultur i tradycji, w których autor wyrósł, wychował się i wykształcił: żydowskiej i polskiej. Jest nim patriotyzm i syjonizm, żydowska przynależność narodowa jako czynnik nadrzędny, prymat wartości narodowych jako norma. We wspomnianym artykule z r. 1946 pt. Z głębin podświadomości usiłował Bosak dowieść, że wizja Erec Izraela, ziemi ojczyźnej, zakodowana jest w podświadomości każdego Żyda; odpowiednio zebrane przykłady z literatury miały dowód wzmocnić. Doraźna potrzeba tego rodzaju dowodzenia wówczas, w Polsce lat tuż powojennych, może być zrozumiała. I wówczas też z pewnością jego funkcja się wyczerpała.

Artykuły te — rzeczy o Feldmanie nie wyłączając — charakteryzuje wyraźne nachylenie ku publicystyce literackiej, a więc rodzaju pisarstwa podporządkowanego z góry powyższym założeniom.

Pisarstwo „czysto” historyczne Bosaka domagałoby się udzielenia mu osobnej uwagi. Tutaj zatem skorzysta ono na razie — do czasu — ze wzmianki marginesowej.

A więc na seminarium prof. M. Bałabana na Uniwersytecie Warszawskim napisał Bosak — pozostającą w maszynopisie, nie opublikowaną — pracę maderską Struktury gospodarcze Żydów krakowskich w pierwszej połowie XIX w. Wspomina o niej Bałaban w posłowie do drugiego tomu swojej Historii Żydów w Krakowie i na Kaźmierzu wydanej w 1936. Zaopatrzony w nieosiągalne poza Polską wypisy archiwalne i biblioteczne potrafił Bosak napisać dzieje Żydów krakowskich w drugiej połowie XIX w., umieszczone w Sefer Kraka, czyli Księdze Krakowa wydanej — po hebrajsku oczywiście — w r. 1959. Po hebrajsku też napisał, pochodzącą z 1986 r., książkę Bejn clalej ir (czyli Wśród cieni miasta), będącą rodzajem kroniki

Krąg polski Meira Bosaka

Wpisany przez Reb. Janusz Baranowski

Środa, 07 Listopad 2018 00:00 - Zmieniony Wtorek, 28 Sierpień 2018 06:05

żydowskiego Krakowa w ciągu kilku pokoleń, w którą wplótł osobiste wspomnienia z międzywojnia. Są to jego prace najważniejsze z tej dziedziny — dziejów Żydów w XIX-wiecznym Krakowie.